Rok X. Nr. 295 Sosnowiec, poniedziałek 28 października 1935 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a Telefon Redakcji 6-92, Administracji 4-97, Drukarni 4-94.
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, ul. Wspólna 12, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24; DĄBROW... 14, ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Plac 11 listopada 8; GRODZIEC, ulic... tel. 16.

Dziś wielka ofensywa włoska

dla uświetnienia 13-ej rocznicy marszu faszystów na Rzym

PARYŻ, 27. 10. PAT. Według informacyj nadeszłych w niedzielę rano i popołudniu sytuacja na froncie abisyńskim przedstawia się następująco:

Sygnalizują z Addis Abeby, że **władze abisyńskie oczekują wznowienia ofensywy włoskiej w poniedziałek 28 października, tj. w 13-tą rocznicę marszu faszystów na Rzym.**

Ras Seyum, naczelny wódz oddziałów abisyńskich na froncie północnym zawiadomił Negusa, że wojska włoskie przegrupowują się wzdłuż linji Aksum — Adigrat — Adua. **Ruchy wojsk włoskich zdają się zapowiadać rychłe natarcie.**

Ras Kassa, dowódca straży przedniej prawego skrzydła wojsk abisyńskich na północy usiłował nawiązać kontakt z nieprzyjacielem. Przewiduje się, **że główna bitwa rozegra się w pobliżu Makale.**



Na punkcie opatrunkowym frontu abisyńskiego.

Specjalny korespondent PAT. w Asmarze donosi, że w sobotę kolumna czarnych koszul grupy gen. Diamanti wyruszyła z Samajata i zajęła Adis Nefas, miejscowość położoną nad rzeką Feres Mai. Korespondent agencji Havasa donosi, że operacje te mają na celu wyrównanie frontu i nawiązanie łączności z grupą gen. Maravigna w rejonie Aksum oraz grupą gen. Santini w rejonie Adigrat.

Dowództwo oddziałów abisyńskich na froncie południowym przygotowuje się do stawienia oporu wojskom włoskim.

Dowódca abisyński Afte Wilde zawiadomił abisyński sztab geenralny, **że lada dzień oczekuje ataku włoskiego na Gorahei.**

Według doniesień francuskich radjostacja w Gorahei od 24 godzin nie daje żadnego sygnału. W kołach abisyńskich przypuszczają, że samoloty włoskie zniszczyły tę stację. Radjostacja w Gorahei była jakgdyby centralą meldunkową z frontu południowego dla Addis Abeby. **Zaznaczyć należy, że Gorahei jest ważnym punktem strategicznym, do którego obie walczące strony przywiązują dużą wagę.**

Zmarł prezes Samulski

POZNAŃ, 27. 10. W niedzielę zmarł w Poznaniu przeżywszy 68 lat śp. Sewery Samulski, jeden z najwybitniejszych działaczy Wielkopolski. Ś. p. Samulski był prezesem Izby przemysłowo - handlowej w Poznaniu, prezesem Związku Fabrykantów, prezesem rady naczelnej Cegielski Sp. Akc. i w wielu instytucjach gospodarczych i finansowych.

Lot majora Karpińskiego

WARSZAWA, 27. 10 — Ostatnia depesza z lotu majora Karpińskiego doniosła, iż wylądował on w sobotę o godz. 13-ej w Bushirze.

Po wylądowaniu okazała się konieczność przeprowadzenia drobnej naprawy silnika. W niedzielę major Karpiński startować miał do dalszego lotu na Djasle i Karachi. Pogoda jest sprzyjająca.

Śnieg na Pomorzu

KARTUZY, 27. 10. Na całych Kaszubach, nie wyłączając i części południowej powiatu morskiego spadł niezwykle obfity śnieg, będący niejako zwiastunem wczesnej, a może i ostrej zimy. Śnieg po kilku godzinach stopniał, po ulewie, jaka przeszła nad całemi Kaszubami.

W dziedzinie cen kartelowych należy krajać odważnie

powiada były minister Matuszewski

Były minister skarbu Ignacy Matuszewski, z którego zapatrywaniami na rozwiązanie problemu gospodarczego w Państwie, bardzo poważnie liczono się przy ostatniej reorganizacji rządu, w następujący sposób konkretyzuje swoje uwagi w odniesieniu do realizacji ogłoszonego ostatnio programu rządowego:

Niewątpliwie jednym z najtwardziej praktycznie ważkich momentów w przemówieniach premjera Kościałkowskego i ministra Kwiatkowskiego — były energiczne słowa, jakiemi zarówno premjer jak i wicepremjer odcięli się od wszelkich „eksperymentów“. To niedwuznaczne, surowe nawet potępienie „cudów“, zawarte choćby w takiem zdaniu min. Kwiatkowskiego: **„nie sztuczką lecz pracą, nie dezorganizacją, lecz organizacją, nie lekkomyślnem mnożeniem wydatków, lecz oszczędnością możemy wyjść powoli lecz pewnie z dzisiejszej sytuacji“** — winno rozproszyć definitywnie obawy co do trzeźwości naszej polityki gospodarczej, jakie się były ostatnio namnożyły.

Sprawa została więc na całej linji postawiona słusznie. Pozostaje wykonanie. **Jest to część najważniejsza i najtrudniejsza.**

Chodzi tu bowiem nietylko o kierunek działań, napewno dobry, chodzi nietylko energją, której rządowi zabraknąć nie powinno. **Chodzi tu także o ilościowe natężenie zarządzeń.— Chodzi o to, aby cięcia były wystarczająco głębokie, a przez to ostateczne.**

O to, aby o tyle obniżyć taryfy kolejowe i monopolowe, długi, komorne itp., żeby już do tych zagadnień nie trzeba było więcej wracać. Chodzi nie tylko o przeprowadzenie procesów przystosowawczych, ale także o ich skończenie.

Żaden z publicystów nie rozporządza oczywiście materjałem tak wyczerpującym jak rząd. To też nie ośmielam się na wysuwanie żadnej cyfrowej sugestji.

Natomiast pozwalam sobie w zasadzie wypowiedzieć opinję, że zdaniem mojem w trzech dziedzinach: **w dziedzinie konwersji długów, taryf kolejowych i cen kartelowych — należałoby krajać odważnie,** bowiem zbyt ostrożne zniżki w tym zakresie mogą nie wywołać dostatecznego powiększenia obrotów i być w rezultacie groźniejsze dla samych zainteresowanych, niż zniżki radykalne.

Coraz drożej kalkuluje się

budowa gmachu P. K. O. w Poznaniu

POZNAŃ, 27. 10 W sobotę popołudniu zwaliła się tylna ściana szczytowa oficyny domu przy ul. Al. Marcinkowskiego. Katastrofa wydarzyła się prawdopodobnie naskutek prowadzonych robót ziemnych przy budowie nowego gmachu PKO. na sąsiednim placu. Dzięki czujności kierownictwa budowy wporę zauważono grożące niebezpieczeństwo i mieszkańców zagrożonego domu usunięto tak, że żadnych ofiar w ludziach nie było. W obawie niebezpieczeństwa ewakuowano również mieszkańców z sąsiedniej oficyny.

Kilkanaście dni temu, przy kopaniu fundamentów natrafiono na poważną żyłę wodną. Potem przy pompowaniu wody pękła rura i zalała cały teren PKO. przed rozpoczęciem budowy gmachu, dla zdobycia terenu pod budowę, wykupił dwupiętrowy stary budynek i wszystkim zamieszkałym tam lokatorom wypłacił grube odstępne. Instytucji tej chodziło o reprezentacyjne miejsce na Placu Wolności. Drogo się to miejsce kalkuluje.

Międzyministerjalna komisja już w terenie

Dziś i jutro bawi w Wilnie

WARSZAWA, 27. 10. Międzyministerjalna komisja do badania na miejscu aktualnych bolączek życia gospodarczego i do zebrania materjałów które wykorzystane będą w dalszych pracach rządu, celem usunięcia tych bolączek powołana uchwałą komitetu ekonomicznego ministrów w dniu wczorajszym udała się w pierwszą podróż: najpierw do Wilna, a następnie Lublina, Lwowa, Krakowa, Katowic, Poznania, Gdyni, Łodzi i Warszawy.

Przewodniczącym tej komisji jest szef gabinetu vice-premjera i min. skarbu p. Wiktor Martin.

W Wilnie komisja zabawi przez poniedziałek i wtorek, gdzie odbędzie konferencje z przedstawicielami samorządu gopodarczego, a więc Izb przemysłowo - handlowych, rolniczych i rzemieślniczych oraz z reprezentantami lokalnych władz administracyjnych.

Podróż obliczona już na dni 14.

Ograniczenie produkcji żyta w Ameryce

NOWY JORK, 27. 10. — Minister rolnictwa Stanów Zjednoczonych, Wallace, opracował plan czteroletni ograniczenia produkcji żyta. Farmerzy, którzy w latach 1936 — 1939 zmniejszą obszar zasiewu żyta do 75 proc. obszaru z r. 1935, otrzymają zapłatę wyrównawczą, która wynosić będzie przypuszczalnie 35 cent. od buszla.

WEŁNA Z... MLEKA

Gospodarcze skutki wojny włosko-abisyńskiej

Kiedy przed paru tygodniami Liga Narodów zaczęła zastanawiać się nad sankcjami, grożąc Włochom blokadą, Mussolini oświadczył, że faszystowska Italja swą wolą i genjuszem przełamie tę blokadę.

„Świat cały, rzekł wówczas Mussolini, w razie zastosowania blokady pozna „błękitny cud" Italji, która uniezależni się całkowicie od zagranicznych surowców. Nawet niezbędną dla Włoch wełnę potrafimy stworzyć z... mleka".

Przypuszczano początkowo, że przemówienie Mussoliniego zawiera jedynie literacką matafore. Ostatnie dni przyniosły jednak prawdziwą rewelację, która świadczy o tem, że Italja zamierza faktycznie wytwarzać wełnę z mleka.

Jak się okazuje,

próby w tej dziedzinie realizowane były w zupełnej tajemnicy od 10 przeszło lat.

Wiązały się one z pewnemi procesami produkcyjnemi fabrykacji syntetycznych skór. W toku procesu fabrykacyjnego ustalono, że chemiczny skład kazeiny odpowiada mniej więcej składowi włókna wełnianego. Opierając się na tem założeniu, podjęto próby stworzenia z kazeiny włókna. Początkowo natrafiono na trudności przy przędzeniu tego włókna, które było zbyt sztywne. Stopniowo jednak, przez zastosowanie całego szeregu dodatkowych pierwiastków chemicznych, nadano włóknu miękkość naturalnej wełny. Zwłaszcza w ostatnich miesiącach, w miarę przygotowań do wojny, rząd udzielił wydatniejszych kredytów na przeprowadzenie ostatecznych badań i zainstalowanie całej aparatury niezbędnej dla fabrykacji sztucznej wełny.

Próby te na szerszą skalę przeprowadzone zostały w jednej z wielkich fabryk znanego koncernu Snia Viscosa Cezano Maderro.

Nowe włókno wytrzymało doskonale próby przędzenia i tkania.

Jednocześnie z problemem technicznym rozwiązany został problem kalkulacyjno-handlowy nowego surowca, którego środkiem wyjściowym są odpadki masła i sera-serwatki. Na podstawie przeprowadzonych dokładnych obliczeń

z jednego kilograma kazeiny, którego koszt wynosi obecnie 3 liry, można otrzymać 1 kg. wełny.

Pozatem odpadki kazeiny mogą znaleźć doskonałe zastosowanie przy tuczeniu świń. W ten sposób, obliczając przy obecnym poziomie cen, nowe włókno, które pod względem jakości nie ustępuje wełnie naturalnej,

kalkulowałoby się o 60 proc. taniej aniżeli wełna owcza.

Trudno już dziś przesądzać, jakie skutki zarówno dla Włoch, jak i dla włókiennictwa światowego pociągnie za sobą wytwarzanie sztucznej wełny.

Nadmienić należy, że już w czasie wojny chemicy niemieccy czynili próby wytwarzania z kazeiny sztucznych włókien, celem zastąpienia brakującej Niemcom wełny naturalnej. Próby te wówczas nie dały pozytywnych wyników, gdyż włókna były sztywne i nie poddały się apreturze. Próby włoskie opierały się częściowo na doświadczeniach niemieckich z czasów wojny.

Znamiennym jst fakt, że Italja, pomimo wzmożonego zapotrzebowania związanego ze zbrojeniami, już od drugiej połowy roku ub. wydatnio zaczęła ograniczać przywóz surowej wełny.

Kemu przypadło 1000 zł.?

W 27-ym z rzędu losowaniu książeczek na premjowane wkłady oszczędnościowe serji II-e, kjóre odbyło się w dniu 25 bm. w centrali PKO. po 1000 zł. otrzymają właściciele książeczek opatrzonych następującemi numerami:

50351 58355 66367 80837 98235 109280 50942 58979 67004 81823 98343 112576 51519 59378 67245 84727 99632 112640 52611 59755 67641 86239 99724 112673 53679 60190 68240 88080 114001 54251 61065 68657 88657 88239 101123 100480 113361 53720 60390 68565 88142 100488 114173 54462 61083 70302 89093 101333 114700 55042 61821 70327 89230 102136 114762 55289 61868 73091 89485 102826 116651 55922 62025 73137 91330 103597 116759 56639 62651 74453 91986 103928 116965 56719 63157 75379 92356 104334 117582 56756 63638 76308 92698 105256 118325 57474 63854 76964 93779 107748 118511 57474 64342 78088 94293 108427 118549 57841 65058 80223 94659 108621 118622 58350 66226 80675 96134.

Wylosowana dawniej a niepodjęta

Wylosowana dawniej a niepodjęta książeczka premjowana serji II-ej Nr. 69744.

Skóry i zboże drożeją

Mocna tendencja na rynku międzynarodowym

WARSZAWA, 27. 10. W branży skórzanej odczuwa się brak surowców. Garbarnie i hurtownie mają coraz mniej zapasów, co powoduje zwyżkę cen.

Sfery fachowe podkreślają możliwość dalszej zwyżki cen, wskazując na to, że koniec października jest właściwie dopiero początkiem sezonu zimowego.

Ponadto należy wziąć pod uwagę, że Abisynja, która dostarcza ogromnych ilości skór Europie i Ameryce, obecnie wysyła zagranicę znacznie mniej skór i sama je w dużej mierze konsumuje.

To też w wyniku tego stanu rzeczy skóry surowe w Rotterdamie, który stanowi jeden z najpoważniejszych rynków światowych dla skór, podrożały o kilka procent.

Mocna tendencja cen cechuje również zboże, przyczem zapowiedziana jest zwyżka cen zboża, co pozostaje w związku z rozpoczynającemi się już w najbliższych dniach zakupami zboża przez intendentury wojskowe.

Wśród sfer kupieckich panuje przekonanie, że zarówno zboże jak i kartofle winny w najbliższym czasie podrożeć. Zależeć to jednak będzie i od sytuacji na światowych rynkach zbożowych, na których w ostatnich dniach panuje naogół tendencja mocna.

Autonomiczne państwo w Mongolji

PARYŻ, 28. 10. Pod protektoratem Japonji tworzy się autonomiczne państwo mongolskie, ośrodkiem którego będzie obsadzona przez armję kwantuńską prowincja Czahar. Naczelnikiem nowego państwa będzie książe mongolski Tuwan, który cieszy się poparciem ze strony dowództwa armji japońskiej. Posunięcie to uważane jest za pierwszy krok na drodze do owładnięcia przez Japonję zewnętrznej Mongolji.

Pod groźbą siekiery bandyta zrabował kilkaset złotych

Dalsze szczegóły napadu rabunkowego w Grodźcu

Napad bandycki, jaki miał miejsce w ub. piątek w Grodźcu, a o którym już wczoraj obszernie pisaliśmy, odbił się głośnem echem wśród miejscowej i okolicznej ludności.

Dalsze śledztwo przeprowadzone w tej sprawie ujawniło, że bandyta Omyliński po konaniu napadu na biuro majątku Grodziec, gdzie zrabował 300 zł., udał się do sklepu Herszel Konera, zam. przy ul. Narutowicza 60 w Grodźcu i zażądał 5 papierosów. Po otrzymaniu papierosów, bandyta wyjął z pod marynarki siekierę i zagroziwszy nią właścicielowi sklepu zrabował z szuflady kontuaru 4 złote, poczem zbiegł.

Po dokonaniu rabunku w Grodźcu, Omyliński udał się do Będzina, gdzie już późnym wieczorem wstąpił on do sklepu (budki) Jana Kocerby, lat 62, zam. przy ul. Gzichowskiej.

W sklepiku Kocerby zjadł. Omyliński bułkę z wędliną, poczem wyszedł. Po chwili powrócił on do sklepiku z siekierą w ręku i zażądał wydania pieniędzy.

Przestraszony sklepikarz widząc błyszczące ostrze siekiery nad swoją głową oddał napastnikowi portfel, w którym znajdowało się 60 zł. Napastnik po otrzymaniu portfelu z pieniędzmi wysunął z kontuaru szufladę i zabrał z niej 60 groszy.

Omyliński opuszczając lokal sklepiku zagroził Kocerbie, aby nie czynił żadnego alarmu, gdyż w przeciwnym razie grozi mu śmierć.

Zarządzony pościg za napastnikiem początkowo nie dał pomyślnych rezultatów, dopiero dnia następnego o g. 6 rano został Omyliński ujęty w mieszkaniu małżonków Bonarskich, zam. przy ul. Małachowskiego 7 (Bonarski jest dozorcą tego domu).

Przy Omylińskim znaleziono 58 zł. Jak zdołano stwierdzić to resztę pieniędzy roztrwonił on lub przepił z małżonkami Bonarskimi.

Omyliński do wszystkich napadów przyznał się.

W związku z napadem zostali również zatrzymani małżonkowie Bonarscy, którzy jak śledztwo wykazało, wiedzieli, że Omyliński dokonał rabunku i ukryli go przed pościgiem policji.

Wszystkich zatrzymanych przekazano władzom sądowym.

Krwawa walka na ulicy w Będzinie

Mieszkaniec Siemoni zadał swemu przeciwnikowi pchnięcie nożem

Pomiedzy Stefanem Sapińskim, rolnikiem, zam. w Siemoni i Bogusławem Janasem, handlarzem węgla, zam. przy ul. Okrzei w Sosnowcu od dłuższego czasu istniała niezgoda na tle porachunków osobistych.

W ub. sobotę wieczorem spotkali się oni na ulicy Siemońskiej w Będzinie. Od słowa do słowa wynikła pomiędzy zwaśnionymi sprzeczka, która niebawem zamieniła się w krwawą bójkę.

W pewnej chwili Sapiński wyjął z kieszeni nóż i pchnął nim Janasa w pachwinę, poczem usiłował zbiedz, lecz w porę został przez przechodniów zatrzymany i oddany w ręce policji.

Ciężko rannego Janasa przewieziono do szpitala powiatowego w Będzinie.

Sapińskiego przekazano władzom sądowym.

Propagandowy lot R. W. D.

BUDAPESZT, 27. 10. W propagandowej podróży po niektórych krajach europejskich przybyli do Budapesztu z Wiednia inż. Rogalski i Wędrychowski na samolocie R. W. D. XIII. W poniedziałek na lotnisku budapeszteńskim nastąpi pokaz samolotu i odbędą się loty ćwiczebne. We wtorek Polacy udadzą się w dalszą podróż propagandową do Białogrodu.

Liczba zgonów w Polsce wzrasta

Według świeżo ogłoszonych danych Głównego Urzędu Statystycznego za I półrocze rb. ruch naturalny ludności w Polsce przedstawiał się następująco: (liczby w nawiasach dotyczą I półrocza 1934 r.):

małżeństw 138.886 (135.072), urodzeń 443.744 (444.650) zgonów ogółem 261.846 (236.529) zgonów niemowląt 59.378 (55.314), przyrostu naturalnego 181898 (208.121).

Stwierdza się zatem dalszy wzrost liczby zawartych małżeństw, trwający od 1932 r. W porównaniu z I półroczem r. ub. wzrost wyniósł 2.8 proc., nieznaczny spadek liczby zarejestrowanych urodzeń (—0.2 proc.), wzrost liczby zgonów (plus 10.7 proc. — głównie w I kwartale), oraz wywołany przez wzrost śmiertelności spadek przez wzrost śmiertelności spadek naturalnego (—12.6 proc.)

Tętno chwili

OBNIŻKA PENSYJ.

W roku 1933 zapowiadano, że pożyczka narodowa będzie ostatnią ofiarą na cele budżetowe, ostatnią nadzwyczajną pożyczką skarbu. A gdy się to nie sprawdziło, wysunięto w roku ubiegłym koncepcję stopniowego umorzenia deficytu w ciągu trzech lat przy chwilowej pomocy średnioterminowych, płynnych operacyj kredytowych.

Te błędy gospodarki budżetowej sprawiły, że obniżka pensyj urzędniczych ma nastąpić u progu zimy, co znacznie pogarsza jej depresyjne — w znaczeniu gospodarczem — działanie. Masy urzędnicze liczyły się z mojliwością obniżki, ale przypuszczały, że nastąpi ona z nowym rokiem budżetowym, tj. od 1 kwietnia 1936 roku. Przypuszczenie to było zupełnie uzasadnione. Wszak budżet na rok bieżący obliczany był na podstawie dotychczasowych norm uposażeniowych. Zawiera on wprawdzie deficyt w sumie 152 miljonów, ale pokrycie tego deficytu było realnie przewidziane.

Cóż z ego, kiedy wykonanie tego budżetu odbiegło od planu ustalonego w Sejmie! Zamknięcia półroczne wykazały deficyt większy, aniżeli preliminowano na cały rok. I dlatego obniżka uposażeń ma nastąpić o 4 miesiące wcześniej, nie po zimie, lecz przed zimą.

(Wieczór Warszawski)

PRZED REALIZACJĄ PROGRAMU RZĄDOWEGO.

Treba stwierdzić, że moment obecny nastręcza rządowi w jego akcji szereg trudności, o ile chodzi o realizację niektórych punktów programu, ale ogólnie biorąc raczej sprzyja jego zamierzeniom.

Trudności dotyczą przedewszystkiem możności przeprowadzenia skutecznych i poważnych oszczędności budżetowych ze względu na sytuację międzynarodową. Trudności wzrastają także na tle postępującej drożyzny w miastach. Koszty utrzymania rosną, bo drożeje dziś mięso, chleb, nabiał, tłuszcze. W tym momencie redukcja stopy życia w miastach, zwłaszcza dla sfer pracowniczych nastręcza dodatkowe trudności, którychby nie było jeszcze parę miesięcy temu.

Ale ogólnie mówiąc, moment obecny raczej sprzyja zamierzeniom rządu. Położenie wsi poprawia się. Nożyce cen okazują tendencję zwierania się. Handel i przemysł notuje ożywienie obrotów dawno niewidziane. Eksport surowców, drzewa, węgla, ropy, bekonów, jaj i masła, eksport hutniczy i włókienniczy wykazują znaczną poprawę konjunktury. Należy w najbliższym czasie oczekiwać poważnej poprawy eksportu, która powinna wzmocnić naszą siłę nabywczą i płatniczą.

W tych warunkach gospodarstwo społeczne jako całość może łatwiej znieść rowe ciężary, które oby pozostały ostatniemi ciężarami kryzysowemi, poniesionemi na rzecz równowagi skarbu.

(I. K. C.)

KRONIKA

Poniedz. 28 Październik

Dziś: Szymona i Tadeusza
Jutro: Narcyza
Wschód słońca: 6.26
Zachód słońca: 4.13

RADJO

WARSZAWA.

Poniedziałek, 28 października.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.20 Dziennik porany. 7.50 Program na dzień bieżący. 7.55 Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03 Dz. południowy. 12.15 Koncert Południowy. 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.30—15.15 Przerwa. 15.15 Wiadom. o eksporcie polskim. 15.20 Przegląd giełdowy. 15.30 Muzyka (płyty). 16.00 Lekcja języka niemieckiego. 16.15 Koncert Tria Saloh. H. Balińskiej. 16.45 „Wywiad" — skecz. 17.00 „Fantazja u dzieci" — pogadanka. 17.15 „Minuta poezji". 17.20 Koncert solistów. 17.50 „Jesienne nastroje" — pogad. przyrodnicza z Wilna. 18.00 Koncert z Katowic. 18.30 Listy o dzieci — omówi W. Tatarkiewicz-Małkowska. 18.40 „Życie kult. artys. stolicy". 18.45 Arje. 19.00 „Skrzynka rolnicza". 19.10 Program na dz. nast. 19.20 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadom. sportowe lokalne. 1.40 Wiadom. sport. ogólne. 19.50 Pogad. aktualna. 20.00 „W muzykalnym domu" — audycja muzyczna. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55—21.00 „Obrazki z Polski współczesnej". 21.00 Audycja ludowa ze Lwowa. 21.30 Wieczór literacki ze Lwowa. 22.00 Koncert Symf. w wyk. Ork. P. R. 23.00 Wiadom. meteorol. dla komunikacji lotniczej. 23.05—23.30 Muzyka taneczna.

——oOo——

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI w SOSNOWCU.

Dziś o godzinie 7.30 przedstawienie dla zespołów robotniczych, doskonała komedja J. Devala, autora słynnego „Stefka" pt. „Towarzysz". Bilety w cenie od 15 gr. do 50 gr.

Jutro o godzinie 8.30 teatr miejski z Sosnowca gra w Dąbrowie w sali resursy przebojową komedję muzyczną pt. „Muzyka na ulicy".

——oOo——

W PIĄTĄ ROCZNICĘ ISTNIENIA ZW. PODOFICERÓW REZERWY w GOŁONOGU.

Związek podoficerów rezerwy w Gołonogu obchodził pięciolecie swej pracy społecznej.

Protektorat nad uroczystością przyjęli: starosta Boxa, dowódca 23 p. u. pułkownik Gorczyński, inspektor Luchowiec, dyr. Mazur, dr. Prądzyński i inż. Jackiewicz.

Uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem, na które przy dźwiękach orkiestry wyruszyły z pod pomnika miejscowe organizacje wraz z zamiejscowemi delegacjami, zaproszonemi gośćmi i licznie zebraną miejscową ludnością.

Po nabożeństwie pochód wrócił pod pomnik, gdzie okolicznościowe przemówienia wygłosili pp.: Ples i dyr. Mazur.

Po przemówieniu dyr. Mazura chór OZPR. pod batutą p. Broka odśpiewał Pierwszą Brygadę, poczem złożono wieniec u stóp pomnika. Po złożeniu wieńca nastąpiło wbijanie gwoździ do pamiątkowej tablicy.

Wieczorem odbyła się akademja z bogato urozmaiconym programem.

——oOo——

PÓŁ ROKU WIĘZIENIA ZA KRADZIEŻ ZBOŻA.

Sąd grodzki w Czeladzi rozpatrywał onegdaj sprawę Michała Kulawika, mieszkańca Grodźca.

Kulawik oskarżony został o kradzież świeżo skoszonego żyta z pola, należącego do grodzieckiego bywatela p. E. Bednarka.

Sąd po przesłuchaniu świadków skazał Kulawika na pół roku więzienia.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

O mistrzostwo piłkarskie Zagłębia

Niespodziewany remis C. K. S. w spotkaniu z Zagłębianką

Mimo fatalnej pogody w dniu wczorajszym odbyły się dalsze spotkania o mistrzostwo piłkarskie Zagłębia.

Największą niespodzianką dnia wczorajszego był remis C. K. S. z Zagłębianką, która grając na własnem boisku w ostatnim kwadransie gry prowadziła jeszcze stosunkiem 2:1.

W Dąbrowie Zagłębie omal, że nie pokonało Unji. Sędzia jednak nie uznał strzelonego przez Zagłębie goala i uchronił Unję od porażki.

Pozostałe wyniki nie wpłynęły znacznie na ukształtowanie się tabeli i były naogół spodziewane.

Ulewny deszcz i silny wiatr utrudniały znacznie grę, która stała się w tych warunkach miejscami brutalna i nieciekawa.

W razie utrzymania się dalszej pogody władze piłkarskie muszą niebawem pomyśleć o zaniechaniu rozgrywania dalszych meczów w tym sezonie.

Obecnie tabela mistrzostw przedstawia się następująco:

TABELA

Nazwa klubu	gier	pkt.	st. br.
C. K. S.	7	13	28:12
Unja	7	11	24:8
Zagłębianka	7	8	17:14
Brynica	7	7	14:22
Zagłębie	6	7	11:7
Sarmacja	7	6	7:14
Solvay	7	5	12:12
Płomień	7	4	14:20
Policyjny	6	3	8:13
Hakoah	5	2	7:16

Wyniki wczorajszych spotkań są następujące:

C. K. S.—ZAGŁĘBIANKA 2:2 (1:1)

Na własnem boisku Zagłębianka omal nie pokonała prowadzącego w tabeli CKS. Dopiero w ostatnim kwadransie gry CKS. zdołał wyrównać i uratować jeden punkt.

Bramki strzelili: Dupak dla Zagłębianki oraz Geisler i Dyrda dla CKS.

Przedmecz rezerw 2:1 (2:0) dla Zagłębianki.

ZAGŁĘBIE — UNJA 1:1 (1:1).

Mecz ten wzbudził znaczne zainteresowanie i mimo niepogody na boisku było wielu widzów.

Zagłębie prawie podczas całego meczu miało więcej zgry. Pierwszego goala strzelił Banasik. Następnie wyrównał Słota. Pod koniec pierwszej połowy Banasik strzelił drugiego goala dla Zagłębia, którego jednak sędzia p. Wosiński nie uznał. Wywołało to wielką burzę na widowni, która słusznie domagała się uznania strzelonej bramki.

Po przerwie mimo przewagi Zagłębia wynik nie uległ zmianie. Już w pierwszych minutach gry został kontuzjowany gracz gospodarzy Cabaj, którego zniesiono z boiska. Możliwe jest, że Cabaj ma złamaną nogę w kostce. Gra w drugiej połowie była nieciekawa i miejscami brutalna.

Sędzia p. Wosiński skrzywdził drużynę dąbrowską i dopuścił do ostrej gry.

PŁOMIEŃ — HAKOAH 3:2 (1:2)

Na boisku w Milowicach Płomień wygrał spotkanie z Hakoahem, który w pierwszej połowie miał nieznaczną przewagę i prowadził do przerwy 2:1.

Bramki dla Płomienia strzelili: Brzeski 2 i Typer 1, dal Hakoahu Gutman i Rozen.

Sędziował p. Grabowski, dobrze.

BRYNICA — POLICYJNY 2:0 (1:0)

W Czeladzi Brynica pokonała słabo grający Policyjny w stosunku 2:0 (1:0).

W pierwszej połowie Lewandowski strzelił goala z karnego. Brynica przeważała, lecz atak strzałowo zawodził.

W drugiej połowie goala dla Brynicy strzelił Mydłowiecki, który wystąpił na pozycji lewego łącznika i spisał się dobrze. Gospodarze wystąpili bez Krupińskiego I.

Sędziował p. Małecki, dobrze.

Przedmecz rezerw 3:3.

SARMACJA — SOLVAY 1:0 (0:0).

W Grodźcu na własnem boisku Solvay odniósł porażkę w spotkaniu z Sarmacją w stosunku 0:1.

Przedmecz rezerw 5:3 dla Solwayu.

O mistrzostwo kl. B

KSM. (Niwka) — PLACÓWKA 3:2

Dzięki temu zwycięstwu K. S. M. zdobyło tytuł mistrza swej grupy, mając na 7 gier, 12 pkt. i stosunek bramek 18:5.

CZARNI — ZEW 5:1

TUR — ZWIĄZEK STRZELECKI (Niwka) — 0:3 (0:0).

RKS. ORLĘTA — DĄBROWA 0:2

Zapaśnictwo -- sport niepopularny

Dzisiejsze pokolenie młodzieży, opanowane niezdrową manja rekordow, skierowało swą uwagę na trzy gałęzie sportu: lekkąatletykę, boks i piłkę nożną. W naszych czasach, na przestrzeni kilku lat dokonało się ogromne przewartościowanie pojęć co do sportu, wogóle a niektórych jego gałęzi w szczególności. Zapaśnictwo, szermierka, tenis — to sporty uprawiane dziś przez niewielu i gromadzące znacznie mniej publiczności aniżeli działo się to przed paru laty.

Jakież są przyczyny, że dzisiejszy młodzieniec potrafi bez zająknięcia wyliczyć czas Walasiewiczówny na 60 czy 100 mtr., zna powód niepobicia rekordu światowego o 0,3 sekundy przez Kucharskiego lub Noji; pamięta o ile więcej centymetrów skoczył Pławczyk wciągu dwóch miesięcy, a nie potrafi przypomnieć sobie nazwiska dobrego zapaśnika polskiego lub szermierza?

Powodów jest kilka.

Dla lepszego zrozumienia poruszanego zagadnienia ograniczymy się do jednej gałęzi sportu — zapaśnictwa i postaramy się omówić przyczyny jego niepopularności.

Utarło się u nas błędne pojęcie że zapaśnictwo jest sportem brutalnym i bolesnym.

Tak wrażenie odnosi widz rozmaitych turniejów o mistrzostwo świata, gdzie walczą zawodowi atleci gdyż jedynie takie imprezy cieszą się powodzeniem, podczas gdy walki amatorskie nie ściągają nigdy większej ilości publiczności. Dużo już na temat tych imprez, urządzanych przez zawodowych atletów napisano. Nie chcąc się powtarzać, stwierdzimy tylko, że w większości wypadków walki na takich zawodach są „robione", a często okrzyki sprzeciwu publiczności, górnych rzędów, zawierają dużo prawdy. Te wszystkie postękiwania i bolesne wykrzywiania ust przez zapaśnika są obliczone na efekt i z reguły odnoszą pożądany skutek.

Jednego tylko nie rozumieją ci panowie, że swojem postępowaniem wyrządzają niepowetowaną krzywdę sportowi zapaśniczemu, wyrabiając wśród publiczności błędne pojęcie o istocie i zadaniu ciężkiej atletyki.

Nie przeczymy bynajmniej, że istnieją, a nawet praktykuje się w zapaśnictwie chwyty bolesne; nie są one jednak tak niebezpieczne jak np. w boksie, gdzie fachowy „nokaut" lub „sierpowy" może spowodować długotrwały uraz, a nawet dość ciężkie komplikacje.

Drugą przyczyna i to może najważniejszą jest brak naszej młodzieży wytrwałości i sumienności, — tak koniecznej przy trenowaniu zapaśnictwa. Bo nie wystarczy tu już tylko zaprawa w klubie, ale konieczną jest również codzienna gimastyka w domu. Pozatem różnorodnosć ćwiczeń (o ile trening zapaśnika jest racjonalnie prowadzony) zniechęca mniej wytrwałego amatora do dalszego kontynuowania rozpoczętej pracy.

Pogoń za łatwizną, szukanie w sporcie tanich zwycięstw, jednostronność — to są grzechy naszej młodzieży i nad tem warto się zastanowić.

Zbigniew Krygler.

* * *

Przy BKS. w Dąbrowie zorganizowana została sekcja zapaśnicza, do której zgłoszenia zawodników przyjmuje związek strzelecki (Dąbrowa, ul. 3 maja). Treningi odbywają się pod kierownictwem pp.: Kostronia i Górskiego w każde wtorki i czwartki w sali gimnastycznej szkoły nr. 3 (ul. Dąbrowskiego) od godz. 18.30.

Sekcja zapaśnicza BKS. jest pierwsza na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

RUCH NA CZELE TABELI LIGOWEJ.

Największą sensację dnia wczorajszego w spotkaniach ligowych stanowiła wygrana Śląska z Pogonią.

Wyniki wczorajsze są następujące:

Ruch — Garbarnia 1:0
Pogoń — Śląsk 1:2
Wisła — Polonja 8:1
Ł. K. S. — Cracovia 1:1
Legja -- Warszawa 1:2

Po ostatnich spotkaniach tabela ligowa ukształtowała się następująco:

Nazwa klubu	gier	pkt.	st. br.
Ruch	18	24	35:24
Pogoń	18	23	48:25
Warta	18	22	44:27
Legja	18	18	32:33
Ł. K. S.	18	18	25:39
Śląsk	18	18	29:39
Warszawianka	17	17	27:31
Wisła	16	16	38:34
Garbarnia	17	16	27:26
Cracovia	18	14	30:32
Polonja	18	8	17:51

O wejście do ligi

W spotkaniu finałowem o wejście do ligi Dąb pokonał wczoraj lwowskich Czarnych w stosunku 6:1 (3:0).

Obecnie tabela walk o wejście do ligi przedstawia się następująco:

Nazwa klubu	gier	pkt.	st. br.
Dąb	3	4	4:4
Podgórze	2	2	3:3
Czarni	3	2	4.9

ZWYCIĘSTWO PIĘŚCIARZY POLICYJNEGO.

Wczoraj wieczorem odbyły się w Sosnowcu eliminacyjne zawody bokserskie pomiędzy Unją i Policyjnym.

W ogólnej punktacji Policyjny wygrał 10:2 pkt.

Tylko jedną walkę, zresztą niezasłużenie wygrał pięściarz Unji.

DZIAŁ URZĘDOWY

KIELECKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ CZĘSTOCHOWA. AUTONOMICZNY PODOKRĘG ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO w BĘDZINIE

Adres sekretarjatu: Bluszcz Będzin ul. Cynkowa 23.

Komunikat Wydziału Gier i Dyscypliny Nr. 28/35.

1) Podaje się do wiadomości klubom, że Zarząd Okręgu pismem z dnia 21.10.35 r. L. 1414 podaje: „Niniejszem uprzejmie podajemy, że Zarząd PZPN. postanowił 1) zatwierdzić nałożoną przez Zarząd Krakowskiego OZPN karę dożywotniej dyskwalifikacji na: a) członka Zarządu KS. Związku Strzeleckiego w Chełmku Sitkę Wawrzyńca za ciężkie pobicie sędziego w czasie zawodów towarzyskich KS. Cracovia — KS. Związek Strzelecki w Chełmku w dniu 1.9.35 r. p. Mgr. Neuwelta Władysława, b) gracza TS. Mościce Cichonia Franciszka za czynne znieważenie sędziego zawodów o mistrzostwo kl. B. Samson-Mościce w Tarnowie, p. Honiga w dniu 16.6.1935 r. 2) Rozciągnąć powyższą karę na cały PZPN oraz 3) wystąpić do Związku Polskich Związków Sportowych z wnioskiem o rozciągnięcie powyższej kary na wszystkie gałęzie sportowe. Powyższe zechcą W. Panowie ogłosić w Swym komunikacie. V. Prezes (—) Szmerdt. Sekretarz (—) Szmekel".

2) Podaje się do wiadomości klubom, że Zarząd Podokręgu akceptował uchwałę Zarządu STS. „Unja" Sosnowiec z dnia 7.10.35 r. dotyczącą dyskwalifikacji swego członka Kosmalę Władysława, za niesportowe zachowanie się na zawodach z CKS II dnia 6.10-35 r. na okres 1 m/ca t. j. do dnia 7.11-35 r. okres dyskwalifikacji rozciąga się na cały teren Podokręgu.

3) Podaje się do wiadomości KS. „Cyklon", że Zarząd Podokręgu nie uwzględnił Ich prośby z 15.10-35 r. odnośnie siatek i podtrzymał uchwałę WG. i D. opublikowaną Kom. WG. i D. Nr. 18 pkt. 7 z dnia 17.8-35 r.

4) Podaje się do wiadomości klubom, że przyjęte zostało boisko KS. „Cyklon" w Rogoźniku i uznane zostało za zdatne do rozgrywek mistrzowskich klas A-B-C, na sezon rundy jesiennej. Niwelacja boiska tego musi być ukończona, przed rozpoczęciem rundy wiosennej.

5) Zweryfikowano zawody rundy jesiennej **o mistrzostwo klasy A** 13.10-35 roku Brynica — Unja 3:5 i 2 pkt. dla Unji, 13.10-35 r. Zagłębie — Sarmacja 3:1 i 2 pkt. dla Zagłębia, 13.10-35 Zagłębianka—Hakoach 3:3 i po jednym pkcie dla obu kl., 20.10-35 r. Hakoach — Solvay 1:1 i po jednym pkcie dla obu kl., 20.10-35 r. CKS — Zagłębie 4:2 i 2 pkty dla CKS.

O mistrzostwo rezerw klasy A: 22.9-35 r. Sarmacja — CKS 0:2 i 2pkty dla CKS, 29.9-35 r. Unja — Sarmacja 11:2 i 2 pkty dla Unji, 6.10-35 r. Solvay — Brynica 5:4 i 2 pkty dla Solvayu, 6.10-35 r. Płomień — Zagłębianka 3:0 i 2pkty dla Płomienia, 13.10-35 r. Brynica — Unja 2:2 i po jednym pkcie dla obu kl., 13.10-35 r. Policyjny — CKS 0:7 i 2 pkty dla CKS, 13.10-35 r. Zagłębianka — Hakoach 5:0 i 2 pkty dla Zagłębianki, 13.10-35 r. Solvay — Płomień 2:1 i 2 pkt. dla Solvayu, 20.10-35 r. Płomień — Brynica 1:4 i 2 pkty dla Brynicy, 20.10-35 r. Sarmacja — Zagłębianka 1:3 i 2 pkty dla Zagłębianki, 20.10-35 r. CKS — Zagłębie — 3:1 i 2 pkty dla CKS, 20.10-35 r. Unja — Policyjny — 6:1 i 2 pkty dla Unji.

O mistrzostwo klasy B I podgrupa: 29.9-35 r. Sosnowiec — Zew 5:4 i 2 punkty dla Sosnowca, 13.10-35 r. Brygada KSM. Niwka 1:3 i 2 pkt. dla KSM. 20.10-35 r. Samson — Brygada 2:1 i 2 pkty dla Samson, 29. 9-35 r. Saturn — Orlęta 4:1 i 2 pkty dla Saturna, 13.10-35 r. Cynkownia — Cyklon 3:0 i 2 pkty dla Cynkowni, 13.10-35 r. Orzeł — Orlęta 5:1 i 2 pkty dla Orła, 20.10-35 r. Cyklon — Saturn 2:1 i 2 pkty dla Cyklonu.

6) Ukarano graczy: a) Barczyka Wacława z TS. Sosnowiec dyskwalifikacją od 6.10. do 26.10-35 r. za niebezpieczną grę na zawodach dnia 6.10-35 r. z SS. Placówka, b) Ciszewskiego Zbigniewa z Placówki dyskwalifikacją na 1 tydzień, od 28.10. do **4.11-35 r. włącznie, za niesportowe zachowanie** się na zawodach dnia 6.10-35 r. z T. S. Sosnowiec. c) Nowka Wacława z Victorji **Będzin, dyskwalifikacją na 6 tygod.** od 23.9 do 4.11-35 r. włącznie, za brutalną grę i niesportowe zachowanie się na zawodach dnia 22.9-35 r. z Nad Brynicą, d) Zatorskiego Antoniego z Saturna dyskwalifikacją na 6 tygodni od 30.9. do 11.11-35 r. włącznie za brutalną grę i niesportowe zachowanie się na zawodach dnia 29.9-35 r. z Nad Brynicą. e) Winsztala Bolesława z Sarmacji i Switaja Bogusława z Policyjnego obu dyskwalifikacją po 2 tygodnie od 7.10 do 21.10-35 r. f) Kicińskiego Kazimierza z Zagłębia dyskwalifikacją na 2 miesiące od 14.10. do 14.12-35 r. włącznie, za kopnięcie przeciwnika na zawodach dnia 13.10.35 r. z Sarmacją II. g) Lazara Pawła z Czarnych dyskwalifikacją na 3 miesiące, od 14.10. do 11.1-36 r. Muchę Kazimierza z Czarnych dyskwalifikacją na 3 miesiące od 28.10-35 r. do 28.1 36 r. r. obu za pogróżki pod adresem sędziego na zawodach dnia 13.10-35 r. z TS. Sosnowiec. h) Marcińca Juljana i Gulińskiego Antoniego obu z Czarnych dyskwalifikacją po 2 miesiące od 28.10 do 28.12-35 r. włącznie, za kopnięcie przeciwnika na zawodach 13.10-35 r. z TS. Sosnowiec. i) Gocyka Tadeusza z TS „Dąbrowa" dyskwalifikacją na 2 miesiące od 28.10. do 28.12-35 r. włącznie, za kopnięcie przeciwnika na zawodach dnia 13.10-35 r. z Gwiazdą Będzin. j) Balcera Marjana z TS. Dąbrowa i Tuchsznajdra Chaima Ajzeka z Gwiazdy za niesportowe zachowanie się w czasie zawodów 13.10-35 r. Gwiazda — Dąbrowa w Będzinie. k) Zaporowskiego Eugenjusza z KS. Zw. Strzeleckiego Niwka dyskwalifikacją na 2 mies. od 14.10 do 14.12-35 r., za kopnięcie przeciwnika na zawodach dnia 13.10-35 r. z Strzeleckim KS. Sosnowiec. l) Szczypińskiego Antoniego z KS. Zw. Strzeleckiego Niwka dyskwalifikacją na 6 tygodni, od 28.10. do 9.12-35 r. za brutalną grę i słowną obrazę sędziego na zawodach dnia 13.10-35 r. z Strzeleckim KS. Sosnowiec. ł) Juzaszka Marjana z KS. Zw. Strzeleckiego Niwka dyskwalifikacją na 4-ry tygodnie od 28.10 do 25.11.35 r. za słowną obrazę sędziego po zawodach dnia 13.10-35 r. z Strzeleckim KS. Sosnowiec. m) Bartochę Aleksandra z Unji dyskwalifikacją na 1 tydzień od 28.10 do 4.11-35 r. za niebezpieczną grę, na zawodach dnia 6.10-35 r. z CKS. II. n) Geislera Artura z CKS-u dyskwalifikacją na 4-ry tygodnie, od 28.10. o 25.11-35 r., za nieprzyzwoite zachowanie się w stosunku do publiczności i obraze tejże w czasie zawodów dnia 13.10.-35 r. z Policyjnym wSosnowcu. o) Cembrzyńskiego Władysława z KSM Niwka, dyskwalifikacją na 3 tygodnie od 28.10 do 18.11-35 r., za niesportowe zachowanie się i krytykę orzeczeń sędziego w czasie zawodów 6.10.35 r. z Czarnymi w Sosnowcu.

7) Znosi się zawieszenie gracza Saltarskiego Bolesława z TS. Dąbrowa z dniem 19.10-35 r. opublikowane Komunikatem Wydziału Gier i Dyscypliny z pkt. 9e z dnia 14.10-35 r.

8) Prostuje się mylnie wydrukowane w Komunikacie WG. i D. Nr. 27-35 „Expres Zagłębia" z dnia 21.10-35 r., gdzie w pkt. 7 w wyznaczonych zawodach o mistrzostwo klasy A dnia 10.11-35 r. zamiast „Sarmacja — Policyjny" winno być „Sarmacja — Brynica"

9) Prostuje się mylnie obliczoną karę dyskwalifikacji gracza Adamskiego Henryka z KS. „Solvay" opublikowaną Komunikatem WG. i D. 18 pkt. 8h z dnia 17 sierpnia 1935 r., gdzie winno być zamiast od 17.8. do 16.9 termin dyskwalifikacji od 17.8. do 17.11-35 r.

Będzin, dnia 28 października 1935 r.

Za Wydział Gier i Dyscypliny Zarząd Podokręgu Sekretarz (—) M. Bluszcz, Prezes: (—) Wł. Wolski.

Z EKRANU.

„Bengali" — w kinie „Zagłębie"

Cały szereg kin w Polsce (poza Warszawą) otwierało tym filmem tegoroczny sezon, co dowodzi, że zakwalifikowano Bengali do rzędu najlepszych filmów. Bo takie są zwyczaje w świecie kinowym, że rozpoczyna się sezon filmem szlagierowym.

Bengali — istotnie jest filmem przodującym w produkcji nietylko za bieżący, ale i ubiegłe dwa lata.

Na walory jego składają się trzy kardynalne czynniki: reżyserja, scenarjusz i gra aktorska. Wszystkie te czynniki są ze sobą w idealnej harmonji i jeden drugiego nie wypacza. Ponadto operator filmowy też w dużym stopniu przyczynił się do wartości filmu. Jest czysty, przejrzysty i pogodny. Film pozbawiony jest zupełnie sentymentalnej ckliwości, co idzie w parze z jego założeniem ideowem odtwarzającem hart ducha rasy anglo-saskiej panującej nad 1/5 globu ziemskiego. Dla tego kobieca rola sprowadzona jest do episodu.

Gary Cooper przeszedł samego siebie. To chyba jego najświetniejsza kreacja. Tak samo wspaniały jest Franchot Tone.

(K.)

SPRAWIEDLIWOŚĆ ZWYCIĘŻA!

67. POWIEŚĆ.

— Racz pan pójść ze mną, a wyjaśnię ci wszystko — rzekł mniemany Paweł Harmant, zbliżając się ku Owidyuszowi, który blady jak śmierć śledził wzrokiem jego poruszenia.

Jakób wraz z siwowłosym podróżnym zatrzymał się naprzeciw Owidyusza, który rad był skryć się pod ziemię w tej chwili.

— Oto człowiek, który okradł pana — rzekł były nadzorca z powagą, a gdy pasażer chciał coś przemówić przerwał mu, ciągnąc dalej.

— Znam na nieszczęście tego hultaja, stąd nie radbym, ażeby został aresztowanym, żądam jednakże, ażeby panu wyznał swą winę i prosił o przebaczenie.

Nie było rady.

— Wyznaję panie, wyznaję — wyjąkał tłumionym głosem Soliveau — błagam przebaczenia!

— Przebaczam ci na prośbę tego pana — odrzekł podróżny z pogardą; — niechaj cię łotrze gdzieindziej powieszą, gdyż to cię spotka prędzej czy później, obaczysz! Zapamiętam jednak twoje oblicze! Ja również jadę do New-Jorku i znam pana Mortimera, u którego masz pracować. Opowiadałeś przed chwilą cel swojej podróży, słuchałem cię, sądząc, iż mam do czynienia z uczciwym człowiekiem Możesz być zrecznym robotnikiem, lecz jesteś łotrem obok tego; wystarczyłby jeden wyraz z mej strony, aby przekonać o tem twego przyszłego pryncypała.

Owidyusz wyjąkał kilka słów błagalnych

— Powinienbym to zrobić — mówił dalej podróżny.

— Ta lekcja wystarczy mu, sądzę, — odezwał się Jakób. — Proszę więc zamilknij pan o tej smutnej sprawie. Ten chłopiec jest mi znanym. Znam także jego rodzinę, są to ludzie uczciwi, niesława jego na nich niechby spadła.

— Przez wzgląd więc na zacnych tych ludzi, a przedewszystkiem dla pana, który mi zwróciłeś mój ukradziony majątek — wyrzekł podróżny — zachowam milczenie, pragnę jednakże wiedzieć nazwisko tego człowieka. Jeśli nie zechce mi go wyjawić, odszukam je w liście pasażerów.

— Nazywa się on Owidyusz Soliveau — odpowiedział mniamany Paweł Harmant.

Owidyusz osłupiał z przerażenia.

— Owidyusz Soliveau? — powtórzył podróżny — znam to nazwisko. Ach! przypominam sobie — zawołał — jest to osobistość pochodząca z Cote-ed'Or, przeciw której miałem w ręku przebywając w Paryżu, dowody, oskarżające ją o kradzież z włamaniem

VI.

Jakób Garaud spojrzał badawczo na Owidyusza, który będąc bliskim zemdlenia nie przeczył wcale.

— Nie znam przeszłości tego człowieka, — mówił — lecz przez wzgląd na jego rodzinę, racz pan zachować milczenie, jakeś mi to przyrzekł.

— Dotrzymam obietnicy, mając obowiązek wdzięczności względem pana — odrzekł podróżny. — Zamilczę, tak o poprzedniej jego zbrodni, jak o występku obecnym; będę się czuł jednak zwolnionym z obowiązania jeśli nowe jakie przestępstwo odda mi w ręce tego nikczemnika. O! wtedy uprzedzam, będę bez litości!

Wyświadczyłeś mi pan przysługę — dodał następnie pasażer, podając rękę Jakóbowi — o której nigdy nie zapomnę. Jeżeli kiedy bądź kolwiek zapotrzebujesz z mej strony pomocy w New-Jorku, gdzie jadę do mojej córki, jestem na twoje usługi. Nazywam się Ireneusz Bosse, jestem francuzem. Służyłem w jednym z policyjnych oddziałów, a otrzymawszy po wysłużonych latach uwolnienie, wracam obecnie do rodziny. Adres mój Nr. 56. Ulica Jedenasta w New-Jorku.

Owidyusz zadrżał powtórnie na wyrazy: „służyłem w jednym z policyjnych oddziałów". Sam nawet Jakób Garaud doznał żywego wzruszenia, którego wzruszenie łatwo odgadujemy, przybrał jednakże spokój w oka mgnieniu.

— „Ireneusz Bosse, ulica Jedenasta numer 56." — powtórzył: — nie zapomnę ani pańskiego nazwiska ani adresu. Być może, iż kiedykolwiek będę potrzebował jego pomocy, mając zamiar również zamieszkać w Nowym Jorku.

— Dając mi sposobność do wywdzięczenia się, uczyni mnie pan wielce szczęśliwym.

— teraz pozwól mi proszę pozostać sam na sam z tym człowiekiem — wyrzekł Jakób Garaud do podróżnego.

Ireneusz Bosse podawszy rękę mniemanemu Pawłowi Harmant, odszedł, obrzuciwszy pogardliwem spojrzeniem Rewidjusza stojącego ze spuszczoną głową.

— A więc — rzekł ten ostatni, głosem przytłumionym, skoro zostali sami — a więc ty, którego wypadek dozwolił mi spotkać na tym okręcie i którego związki rodzinne łączą z Harmantami, ludźmi bez skazy, ty, którego odnalezienie radość mi sprawiło, ty jesteś jak się okazuje łotrem ostatniego rodzaju zbrodniarzem, śledzonym przez policję, złodziejem z rzemiosła.

d. c. n.

Wydawca Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. Redaktor odp. Tadeusz Lipski.